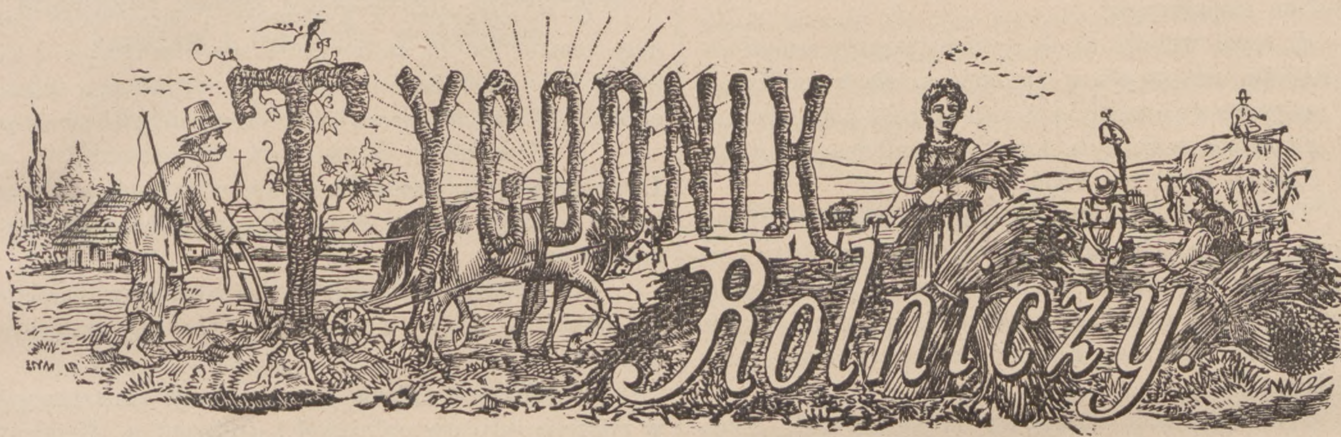
Nr. 33. Kraków, 15 Sierpnia 1891. Rok VIII.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niemieckiem rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półrocznie 3 ruble. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Towarzystw okręgowych, prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Karmelickiej l. 42, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

SPRAWOZDANIE
z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw rolniczych.

Krajowa Komisya dla spraw rolniczych odbyła w d. 27 lipca b. r. trzecie swe pełne posiedzenie pod przewodnictwem księcia Eustachego Sanguszki, marszałka krajowego. W obradach uczestniczyli członkowie Wydziału krajowego: Tad. Romanowicz i dr. Józef Wereszczyński, tudzież pp. Bolesław Augustynowicz, Hipolit Bohdan, Jan Brajer, Aleksander Gostkowski, dr. T. Pilat, Roman hr. Potocki, Stan. hr. Stadnicki, Władysław Struszkiewicz i Jan hr. Tarnowski.

Przedewszystkiem przedłożył przewodniczący protokół posiedzenia Komisyi z d. 8 kwietnia b. r., przedstawiając go do przeglądu członkom Komisyi z tą uwagą, że jeśli nikt poprawek do protokółu tego nie wniesie, uważać będzie protokół za przyjęty. Następnie przystąpiono do 1 punktu porządku dziennego, który stanowił referat p. Romanowicza, jako sprawozdawcy stałej sekcyi Komisyi o jej czynnościach od czasu ostatniego pełnego posiedzenia. Sprawozdanie to przyjęła komisya do zatwierdzającej wiadomości.

Jako drugi punkt porządku dziennego referował p. Romanowicz, jako członek Komisyi rolniczej, wnioski, tyczące się niższych szkół rolniczych i im pokrewnych, motywowane wyczerpującym memoryałem, który rozesłano członkom Komisyi przy zaproszeniu na posiedzenie niniejsze.

Po dłuższej, ożywionej dyskusyi, w której prócz referenta zabierali kilkakrotnie głos: książe marszałek JE. hr. Tarnowski, Bol. Augustynowicz, Wł. Struszkiewicz i dr. Wereszczyński, uchwalono jednomyślnie:

I. Komisya krajowa dla spraw rolniczych utworzy na podstawie § 10 statutu swego „Specyalną komisyę naukową“ na następujących warunkach:

1) Zadaniem komisyi naukowej jest, czuwać nad stanem niższych szkół rolniczych pod względem dydaktycznym i naukowym — starać się w granicach praktycznego zadania, wytkniętego tym szkołom przez właściwe władze, o ciągły ich rozwój i postęp co do metody i treści udzielanej w nich nauki, tudzież co do wychowawczego ich zadania i podawać krajowej Komisyi dla spraw rolniczych środki, do tego celu wiodące.

Komisya naukowa przeto:

a) bada ogólne plany nauki, tudzież szczegółowe programy i instrukcye dla nauki każdego przedmiotu, czyni wnioski co do potrzebnych w nich zmian i ulepszeń, ewentualnie sama plany takie i programy układa;

b) ocenia skrypta, przedłożone przez kierowników i nauczycieli:

c) stara się o zaopatrzenie szkół w dobre podręczniki, czyni wnioski o rozpisywanie konkursów na pod-

ręczniki, albo o zamawianie podręczników wprost u autorów bez konkursu, układa dla nich programy, ocenia nadesłane manuskrypta;

d) czyni wnioski co do systematycznego uzupełnienia zbiorów naukowych w niższych szkołach rolniczych;

e) opracowuje wskazówki metodyczne i pedagogiczne;

f) układa temata na doroczne konferencye nauczycieli niższych szkół rolniczych.

2) Komisya naukowa składa się z sześciu, przez krajową komisyę dla spraw rolniczych na przedstawienie sekcyi stałej wybranych członków, z których najmniej dwóch musi być członkami komisyi dla spraw rolniczych. Urzędowanie członków Komisyi naukowej trwa przez trzy lata.

3) Do pewnych szczegółowych spraw może Komisya neukowa powołać na narady lub zawezwać do referatu osoby zawodowe z po za swego grona.

4) Przewodniczącym komisyi naukowej jest przewodniczący sekcyi stałej komisyi krajowej dla spraw rolniczych.

5) Członkowie komisyi naukowej, niezamieszkali we Lwowie, otrzymują zwrot kosztów podróży, tudzież dyety, według normy, w statucie komisyi dla spraw rolniczych oznaczonej. Za czynności literackie, jak ocenianie i ewentualne przerabianie manuskryptów, opracowanie programów i instrukcyj, dostarczanie własnych prac i t. p. otrzymają członkowie komisyi naukowej osobne, przez sekcyę stałą oznaczone honoraryum.

6) Zwyczajne posiedzenia komisyi naukowej odbywać się będą dwa razy do roku, nadzwyczajne zaś, ilekroć czy to przewodniczący komisyi naukowej, czy też sekcya stała potrzebnem to uzna.

II. Krajowa komisya dla spraw rolniczych przedłoży wniosek o zwoływanie corocznych konferencyj nauczycieli niższych szkół rolniczych i nauczycieli wędrownych, na następujących zasadach:

1) Konferencye nauczycieli niższych szkół rolniczych i im pokrewnych, tudzież nauczycieli wędrownych, odbywać się będą co roku w porze letniej.

2) W skład konferencyi wchodzą:

a) wszyscy kierownicy i nauczyciele niższych szkół rolniczych;

b) kierownik i nauczyciele szkoły ogrodniczej w Tarnowie, szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku i innych tego rodzaju niższych zawodowych zakładów;

c) krajowi wędrowni nauczyciele rolnictwa, krajowy instruktor mleczarstwa.

3) Konferencya odbywa się pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, referenta spraw niższych szkół rolniczych.

4) Na konferencyę będzie zaproszony rządowy inspektor szkół rolniczych. Rada szkolna krajowa będzie zaproszona do wysłania swego delegata.

5) Temata na konferencye ustanawia sekcya stała krajowej komisyi dla spraw rolniczych na wniosek komisyi naukowej i wyznacza dla każdego tematu fachowego referenta, który ma temat opracować i dyskusyę wdrożyć.

6) Uczestnictwo w konferencyi i opracowanie zadanego tematu jest dla osób wymienionych w ustępie 2 pod lit. *a), b)* i *c)* obowiązkiem służbowym, od którego tylko za udokumentowanem usprawiedliwieniem uchylić się mogą.

7) Uczestnikom konferencyi, niezamieszkałym we Lwowie, będą wypłacane z funduszu krajowego dyety i koszta podróży, według norm dla urzędników krajowych ustanowionych.

Na wypadek, gdyby już w roku bieżącym konferencya odbyć się mogła, wyznacza się dla niej następujące temata:

a) jakie jest zadanie i zakres nauk elementarnych w niższych szkołach rolniczych? (referent p. Ziemiański z Jagielnicy);

b) jakie jest zadanie gospodarstwa szkolnego i jaką ma być jego organizacya, aby zadanie to spełnić? (referent p. Strusiewicz);

c) jakie spostrzeżenia poczyniono co do karności uczniów niższych szkół rolniczych i jaka jest skuteczność obowiązujących obecnie norm dyscyplinarnych? (referent p. dyrektor Świeżawski z Jagielnicy);

d) przeprowadzenie lekcyi próbnej na pewien dany temat ze sprowadzonymi w tym celu uczniami szkoły parobków w Dublanach (p. Stepek z Dublan).

III. Krajowa komisya dla spraw rolniczych przedłoży Wydziałowi krajowemu wniosek o utworzenie posady krajowego nauczyciela weterynaryi z pensyą 1500 złr. i ryczałtem na objazdy 500 złr.

Zadaniem krajowego nauczyciela weterynaryi będzie:

a) udzielać nauki weterynaryi w niższych szkołach rolniczych;

b) w czasie wolnym od tej nauki urządzać kursa weterynaryi według wskazówek Wydziału krajowego;

c) udzielać krajowej komisyi dla spraw rolniczych, a względnie Wydziałowi krajowemu fachowej opinii w sprawach weterynarskich.

Plan nauki weterynaryi w niższych szkołach rolniczych będzie skutkiem tego tak zmieniony, ażeby nauka przeniesioną została na ostatni rok szkolny.

IV. Krajowa komisya dla spraw rolniczych przedłoży Wydziałowi krajowemu wniosek o przeistoczenie niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach z dwuletniej na trzechletnią. Kuratoryę szkoły należy zapytać o opinię w tej sprawie, o obliczenie ewentualnych jednorazowych wkładów, tudzież stałego zwiększenia budżetu skutkiem tego przeistoczenia.

V. Krajowa komisya dla spraw rolniczych przedłoży Wydziałowi krajowemu wniosek o utworzenie w szkole ogrodniczej w Tarnowie stałej posady nauczyciela dla nauk elementarnych na analogicznych warunkach, jakie Sejm uchwalił dla takichże posad w niższych szkołach rolniczych.

(Dok. nast.)

Nawożenie solami potażowemi, mianowicie kainitem i rezultaty praktyczne.

(Drugie sprawozdanie, według doświadczeń wykonanych z polecenia ogólnego niemieckiego Towarzystwa rolniczego wydziału dla nawozów (kainitu).

Opracował prof. **M. Maercker** z Halli.

(Dokończenie. Zob. nr. 30 „Tygod. rol.")

Sole potażowe pod rośliny azot gromadzące.

a) *Łubin.*

1) Łubin na lekkiej ziemi piasczystej, jak to oddawna wiadomo, jest bardzo wdzięcznym za nawóz potazowy.

2) Nawóz potażowy może sprawić, że na ziemi, na której się łubin już nie rodził, ta roślina znowu się udaje.

3) I pod łubin należy dawać sole potażowe wcześnie, jakkolwiek są wypadki, że i pózniejsze nawiezienie daje dobre rezultaty.

4) I pod łubin wypada sole potażowe z reguły przyorać.

5) Fosforanów obok soli potażowych nie potrzeba, zdaje się, pod łubin dawać, gdyż nawet na ziemiach bardzo ubogich w kwas fosforowy, nie dostrzeżono pomyślnych skutków po nawiezieniu ich fosforanami.

6) W miejsce kainitu, używać można pod łubin równie dobrze karnalitu.

7) W ogóle bierze się 400—500 klgr. karnalitu lub kainitu, co w każdym razie wystarcza.

b) *Bób i groch.*

1) Również pod bób i groch na ziemi lekkiej i murszatej nadają się bardzo sole potażowe.

2) Tu wypada koniecznie dodać nawozów fosforowych.

3) Co do czasu nawożenia, przyorania, ilości soli potażowych (400—500 kilo na hektar) mają znaczenie te same reguły, co przy nawożeniu zboża latowego (pod jarzyny).

4) Pod groch i wykę używano z powodzeniem karnalitu zamiast kainitu. Co lepsze pod bób, przez doświadczenia dotąd nie stwierdzono.

5) Jeden sprawozdawca zaznacza, że nawóz potażowy wpływa korzystnie na smak i łatwość gotowania się grochu.

c) *Koniczyna, lucerna i strąkowe.*

1) Jakkolwiek sprawozdania dotyczące koniczyny, lucerny i innych roślin groszkowych pastewnych nie są liczne, to widać z nich jednak bez wyjątku, że nawóz potażowy bardzo korzystnie tu oddziaływa.

2) I tu dodatek fosforanów jest, jak się zdaje, nieodzowny.

3) Pod groszkowe trwałe (perennirende) daje się sole potażowe w jesieni lub w zimie bezpośrednio po pierwszym śniegu, późniejsze rozrzucenie soli ma także jeszcze dawać dobre rezultaty.

4) Zdaje się, że karnalit może tu być użyty z dobrym skutkiem w miejsce kainitu. Niektórzy rolnicy wolą nawet karnalit dla jego znacznej ilości chloru.

5) Złotochróst lub janowiec ciernisty (ulex europeus) potrafi, zdaje się, nawóz potażowy bardzo dobrze wyzyskiwać. Nawóz potażowy pobudza go nietylko do nader bujnej wegetacyi, ale chroni nadto przed zmarznięciem.

Sole potażowe pod buraki pastewne i ziemniaki.

1) Sole potażowe oddziaływają bardzo korzystnie na ilość plonu buraków pastewnych i ziemniaków na ziemiach lżejszych i murszatych, co łatwo zrozumieć zważywszy, że rośliny te potrzebują wiele potażu.

2) Sole potażowe dawano już to na wiosnę, już to w jesieni. Nawożenie wiosenne nie okazało się szkodliwem. Sprawozdawcy zgadzali się jednak jednomyślnie na to, że późny nawóz soli potażowych, chlor zawierających, obniża ilość mączki w ziemniakach. Użycie więc soli potażowych na wiosnę jest dozwolonem, gdy nie chodzi o wyprodukowanie ziemniaków w mączkę obfitych. Innemi słowy, pod ziemniaki uprawiane na gorzelnią nie należy używać soli potażowych na wiosnę.

Być może, że buraki pastewne i ziemniaki, pod które bezpośrednio sole potażowe dano, są trwalsze od tych, które soli potażowych nie otrzymały; spostrzeżenie to wymaga atoli potwierdzenia.

Na żelazistych, gliniastych ziemiach piasczystych tworzą sole potażowe późno użyte, skorupę. Wypada więc nawozić je na ziemie takie wcześnie.

3) W każdym razie lepiej jest sole potażowe przyorać niż przywlec.

4) W przecięciu bierze się 400 kilogr. soli potażowych na hektar, oprócz tego 400 kilogr. nawozu fosforowego w formie mąki z żużli Thomasa, która tu jest niezbędną i opłaca się, skoro buraki i ziemniaki nie otrzymały mierzwy stajennej.

5) Sole potażowe surowe, chlor zawierające, obniżają, zwłaszcza wtedy, gdy je się późno pod ziemniaki daje, znacznie zawartość mączki. Tak np. obniżył na ziemi piasczystej (Lupitz) karnalit zawartość mąki w ziemniakach aż do 4 proc., kainit aż do 2 proc., chlorek potażowy aż do 1 do $1^1/_2$ proc., surowy siarczan potażowy aż do $1^1/_2$ proc. Karnalitu zatem żadną miarą pod ziemniaki używać nie wypada.

Czysty, wolny od chloru siarczan potasowy nie zmniejszył zawartości mączki i spowodował piękne, gładkie, smaczne bulwy.

6. Obniżenie zawartości mączki na ziemi piasczystej nie znikło nawet wtedy zupełnie, gdy ziemię nawieziono solami potażowemi w sierpniu poprzedniego roku, zmniejszyło się tylko o połowę do dwóch trzecich (Schultz z Lupitz); na ziemi natomiast murszatej, wysoko położonej, kainit w jesieni dany i starannie z ziemią zmieszany, nie wywarł, według dra Saafeld'a, szkodliwego wpływu ani na procent mączki, ani na smak ziemniaków.

7. Skoro nastąpiło znaczne obniżenie mączki, wtedy smak ziemniaków ucierpiał. Ziemniaki smakowały mydłem. Smak ten zauważono więcej na ziemi piasczystej i bagnistej, niż na ziemi ciężkiej.

8. Wszystkie wpływy, jakość ziemniaków na gorsze zmieniające, zniknęły, skoro soli potażowych dodano już pod przedpłody ziemniaków.

Kilku sprawozdawców zaznacza wyraźnie, że w ten sposób użyte nawozy i na ilość ziemniaków bardzo dobrze wpłynęły; w jednem sprawozdaniu zachodzi wzmianka że nawet zawartość mączki się podwyższyła. Nie jest jeszcze zupełnie pewną, czy sole potażowe pod przedpłody ziemniaczane dane, tak samo dodatnio na ilość mączki wpływają jak wtedy, gdy je się bezpośrednio pod ziemniaki rozrzuca. Gdy jednakże chodzi o wyprodukowanie ziemniaków na cele techniczne, o wytworzenie mączki w ziemniakach, gdy chodzi o ziemniaki smaczne do jedzenia, wypada użyć soli potażowych już pod przedplon ziemniaków.

Sole potażowe pod rośliny ogrodowe.

Sole potażowe nadają się i opłacają bardzo dobrze pod wszystkie rośliny ogrodowe, a mianowicie pod kapustę i marchew na mokrej ziemi piasczystej.

Szparagi na solach potażowych stają się delikatnemi i smacznemi. Jeżeli zaś plon ich ma być obfity, wypada do soli potażowych dodać nie za skąpo nawozu azotowego szczególnie saletry chilijskiej i to aż do 600 klgr. i nawet więcej na hektar.

Sole potażowe pod kultury leśne.

Użycie soli potażowych pod kultury leśne, głównie zaś na lekkiej ziemi piasczystej pod młodą sośninę, miało rezultaty tak pomyślne, że robienie prób w tym kierunku na większe rozmiary, można szczerze zalecać.

O użyciu kainitu do wiązania azotu w oborniku i o wpływie takiego obornika na buraki.

(Podał radca Rimpau ze Schlanstedt.*)

I. Kainit posypany na mierzwę w stajni.

Na wiosnę i w lecie 1880 r. w jednym oddziale mej obory, w którym były 18 krów mlecznych, rozsypano 3 funty kainitu na 100 funtów mierzwy, w innym sąsiednim oddziale, gdzie się równa ilość krów znajdowała, rozsypano gipsu i to 1·2 funta na 100 funtów mierzwy.

Mierzwę obydwóch oddziałów przechowano w osobnych kopcach i udeptano w równy sposób.

Na jednolitem polu dobrej, próchnicowatej diluwialnej (napływowej) ziemi marglowej o głębokiej warstwie rodzajnej, zaraz po sprzęcie przedplonu (jęczmienia), nawieziono dwa kawałki, 9 prętów szerokie, pod buraki cukrowe kolejno mierzwą gipsowaną i mierzwą kainitem zaprawioną, dając na morgę 100 cetnarów mierzwy. Nadto dano pod buraki 1 cetn. saletry chilijskiej, 1 cetn. superfosfatu amoniakalnego (9 : 9) i 2 cetn. superfosfatu bakerguanowego, na morgę więc 24 funty azotu i 49 funtów kwasu fosforowego.

Namierzwione kawałki ciągnęły się przez całe około 75 prętów szerokie pole. Buraki drylowano wcześnie w kierunku długości kawałktów. Wykopane buraki umieszczono na każdym kawałku w kopcach. Osiągnięty rezultat był następujący:

Przy przeróbce buraków od 6 do 9 stycznia 1882, sprzęt z każdego kawałka ważono starannie, oznaczając przez trzykrotną polaryzacyą soku jakość buraków. Rezultat był:

	cet. na morgę	cukru w soku	prc. czyst.
I. Kawałek z kainitem	197·3	13·3 %	82·7
II. „ „ „	96 2	14·1	84·6
I. „ „ gipsem	185·1	14·1	85·2
II. „ „ „	192·9	13·6	82·0

Buraki wyhodowane na mierzwie zaprawionej kainitem, przewyższyły co do ilości o 7·7 cetn. na morgę buraki otrzymane na mierzwie gipsowanej.

II. Użycie kainitu pod przedplon buraków cukrowych.

W jesieni 1880 r. wymierzwiono na polu mającem skład ziemi podobny, co pole użyte do doświadczeń poprzednich, 6 kawałków po 9 prętów szerokich; ponieważ granice podłużne pola nie były równe i równoległe, więc też i powierzchnia kawałków pojedynczych nie była równa, wynosiła 671 do 700 prętów kwadratowych, ale była dokładnie oznaczona. Na kawałkach 2, 4 i 6 dano następnie po 3 cetn. kainitu na morgę, nawiózłszy poprzednio całe pole po 100 cetn. mierzwy stajennej na morgę. Pole całe otrzymało nadto 2 cetn. superfosfatu amoniakalnego (6 : 12) na morgę. Potem zasiano pszenicę zimową, która tak samo się udała na kawałkach nawiezionych kainitem, jak na kawałkach bez kainitu. Sprzętu pszenicy z r. 1881 nie oznaczono osobno.

W roku 1882 zasadzono na polu buraki, traktując je w równy sposób, jak w próbie I. Nawóz pod buraki azotowy i fosforowy był ten sam.

Między 2 a 27 listopada zbadano z każdego kawałka rezultat żniwa i jego jakość, ostatnią za pomocą polaryzacyi.

Rezultaty z pierwszego, kainitem nie nawiezionego kawałka, nie uwzględniono. Inne wydały:

	cet. na morgę	
I. Kaw. z kain.	192·3	przeciętnie cet. 199·4, 14·7 proc. cukru w soku 90·0 czyst.
II. „ „ „	197·6	
III. „ „ „	208·3	

	cet. na morgę	
I. Kaw. bez kain.	195·4	przeciętnie 205, 1 cet. 14·1 proc. cukru w soku 86·7 czyst.
II. „ „ „	214·7	

*) Jahrbuch d. Landwirtschaftl.-Gesellschaft. Tom 6, cz. I. 1891 str. 52—54.

Minus żniwa tam, gdzie dano kainit, obraca się więc w obrębie błędów doświadczalnych; nie można więc pewnie przypisać nawozowi potażowemu, że buraki co do jakości były nieco lepsze, skutkiem nawozu kainitowego.

Według tego doświadczenia, zdaje się być bardzo prawdopodobnem, że nadwyżkę plonu w próbie Iszej za pomocą kainitu osiągniętej, przypisać należy nie dodatkowi potażu, lecz tej okoliczności, że kainit lepiej niż gips uchronił azot, co się zgadza ze spostrzeżeniami Heiden'a i Holodefleiss'a.

Na polach tutejszych (Schlanstedt) Rimpau'a nie skutkował potaż dlatego, że pola te już z natury pierwiastek ów w znacznej ilości zawierają, a nadto, jak to z rachunków gospodarczych wynika, że przez dokupno ziemniaków na gorzelnią i przez użycie melassy w tejże, jeszcze się więcej potażu wprowadza niż wywozi.

(Z „Ziemianina").

Saletra chilijska jako nawóz pod kartofle.

Wpływ saletry chilijskiej na zwiększenie plonu buraków zjednał już sobie ogólne uznanie, w bardzo jednak szerokich kołach rolniczych zaprzeczają dotychczas doniosłości tego nawozu pod względem podwyższenia zbioru kartofli, a przynajmniej zarzucają mu szkodliwy wpływ na ich jakość, czyli na zawartość w nich skrobi. Świeżo jednak w n. 13-tym pisma „Fühling's landw. Zeitung" znajduje się artykuł p. Uhrmann'a z Willomitz (w Czechach), dowodzący stanowczo, iż właśnie przy kartoflach użycie saletry chilijskiej wpływa niepospolicie na zwiększenie ich plonu bez wszelkiego uszkodzenia ich jakości. Autor przekonał się o tem dostatecznie przy licznych własnych doświadczeniach, z których jedno podaje do wiadomości ogółu z tego jeszcze powodu, iż zawiera ono ciekawe szczegóły pod względem czasu rozsiania i sposobu przykrycia saletry chilijskiej.

Na gruncie, składającym się z dobrze uprawionej i głębokiej gliny bazaltowej, mającej podglebie średnio przepuszczalne, zasadził p. Uhrmann dnia 15 kwietnia roku zeszłego kartofle Magnum bonum na 4 parcelach jednakowej wielkości i zupełnie tej samej jakości co do gleby uprawy i położenia. Każda z tych parcel obejmowała po 20 arów. Poprzednio sadzone były na całym tym gruncie buraki na nawozie, a po nich zasiano jęczmień. Plon buraków był nieszczególny, natomiast jęczmienia bardzo dobry. Następnie dano pod kartofle na trzech parcelach po 40 kg. saletry chilijskiej, czwartą zaś pozostawiono bez nawozu. Nawóz ten posypany został w rzędy (na grobelki). Rozsiewanie rzutem nie jest stosownem, ponieważ saletra musi być wyzyskaną w jednym roku dla uniknięcia w razie przeciwnym znacznej straty spowodowanej wypłukaniem. Na parceli I posypano saletrę przy sadzeniu kartofli, a mianowicie w ten sposób, iż posadzono kartofle w bruzdy pomiędzy grobelkami, przysypano je nieco ziemią wskutek lekkiego przywalcowania, następnie rozsiano do rzędów saletrę i nareszcie przykryto kartofle grubiej ziemią, rozorując grobelki. Parcela 2 dostała ten nawóz dopiero 5 maja; poczem okopano zaraz kartofle motykami ręcznemi. Na parcelę 3 dano nawóz 17 maja i natychmiast ogarnięto kartofle ziemią. Stan powietrza był pomyślny, a stosując się do barometru dano nawóz na parcelę 2 i 3 w przeddzień deszczu.

Zbiór kartofli nastąpił stosownie do obumierającej naci na parceli 1 dnia 26 września, na parceli 2 dnia 5 października, na parceli 3 dnia 25 października, a na parceli 4 dnia 20 września.

Zbiór w stosunku do 1 hektara był następujący:

Parcela 1	par. 2	par. 3	par. 4
146 cet. podw.	148 c. p.	130 c. p.	122 cet. p.

Znakomite oddziaływanie saletry chilijskiej na plon kartofli przedstawia się dobitnie przy porównaniu zbioru z parceli 1 i 2 ze zbiorem z parceli 4. Dały one przeciętnie z hektara po 25 cet. podwójnych więcej aniżeli parcela 4, co przy ówczesnej cenie 3 marek i 35 fenigów. za cet. podw. uczyniło nadwyżkę 83 marek na ha. Potrąciwszy od tej kwoty koszta nawozu w ilości 40 m. (za 1 cet. podw. saletry chilijskiej), to po odrachowaniu małych kosztów rozsiania saletry pozostanie zawsze w porównaniu z parcelą 4 nadwyżka w dochodzie przeszło 43 m. na ha.

Mała stosunkowo różnica okazała się przy parceli 3, a przyczyną tego było spóźnione rozsianie saletry chilijskiej, która nie mogła działać tak skutecznie jak na parcelach 1 i 2. Saletra chilijska powinna więc być daną bezwarunkowo przy pierwszem okopywaniu kartofli lub też przy sadzeniu takowych.

Gdzie kartofle uprawiane są na większe rozmiary, a okopywanie ich odbywa się narzędziem konnem, stosowniejszem jest użycie saletry chilijskiej w czasie sadzenia kartofli, gdyż przykrycie tego nawozu w czasie okopywania nie byłoby dokładnem.

Zbiór kartofli na powyższych parcelach odbywał się po uschnięciu naci, przyczem okazała się i ta jeszcze niedogodność późnego użycia saletry chilijskiej, że nać na parceli 3-ciej dotrwała w stanie zielonym aż do mrozów, wskutek czego kartofle te były niedostatecznie dojrzałe i miały mniejszą wartość.

ROZMAITOŚCI.

Uszlachetnienie wysokopiennych porzeczek i agrestów. W nowszych czasach zaczęto tak agrest jak porzeczki prowadzić w kształcie drzewek. Drzewka ta uszlachetniano na sposób róż wysokopiennych, t. j. szczepiono szlachetniejszy gatunek na silnych i zdrowych gałązkach

innego pnia. Drzewka takie rosną dobrze i rodzą obficie. Hohnholz w „Gartenflora“ daje niektóre wskazówki podobnej hodowli. Drzewka przeznaczone do uszlachetnionej uprawy powinny być z wiosną kopulizowane, t. j. pień dzikiego krzewu ścina się ukośnie zarówno jak zraz, czyli gałązka szlachetnego gatunku, który chcemy zaszczepić. Oba cięcia mają być tak wykonane, żeby powierzchnie ich odpowiadały sobie wzajemnie, poczem łączy się je i obwiązuje dokładnie. Następnie bierze się zwykły słoiczek aptekarski i przymocowuje się go w ten sposób, żeby cała zaszczepiona gałązka była w nim ukryta. Dla uchronienia gałązki od uszkodzenia wskutek poruszeń słoika, obwija się ją w miejscu spojenia papierem, przez co tamuje się zarazem przystęp powietrza. Korzystnem jest również, by każdy krzew świeżo zaszczepiony podparty był palikiem, do którego powinien być mocno przywiązany wraz ze słoikiem. Palik ten umieszcza się od strony południowej, żeby tym sposobem osłonić szczepek przed palącemi promieniami słońca. Jak tylko gałązka szczepiona przyjmie się i świeże prątki zaczynają dotykać słoika, należy zdjąć go, zważając jednak, by czynność ta wykonaną była w dzień chłodny i zaciszny, dla stopniowego oswojenia młodych odrostek z wpływem powietrza. Metoda wskazana tu jest bardzo prosta i pewna, a gdy się ją ściśle wykona, nie należy obawiać się zawodu.

Dezinfekcyonowanie mleczarni. Jeżeli w mleczarni zamnożą się grzybki pleśniowe i bakterye, które niekorzystnie wpływają na nabiał i nie dopuszczają do otrzymania stosownej śmietany, ani też wyrobienia dobrego masła i sera, należy bezzwłocznie przedsięwziąć środki dezinfekcyjne dla zniszczenia i zapobieżenia dalszemu krzewieniu się zarodków pleśniowych, które mogą znajdować się w naczyniach, w ścianach, a nawet w odzieży służby, jakkolwiek gołem okiem widzieć się nie dają. Pobielenie ścian, które w każdym razie od czasu do czasu w mleczarniach powtarzać należy, bywa czasem wystarczającym środkiem do zniszczenia bakteryj, w razach jednak większego zakwaszenia uciec się należy do środków energiczniejszych, jakiemi są: gaz chlorku lub zwykły gaz siarczany, czyli gaz, który ze spalenia siarki najłatwiej otrzymać możemy. Gazy te, rozchodząc się po całej przestrzeni, wciskają się wszędzie, dostają się do każdej szczeliny i szpary. Nowsze doświadczenia wykazały, że dla pewniejszego wygubienia organizmów grzybkowych potrzebny jest pewny stopień wilgoci w powietrzu, a chociaż zarodki pleśniowe więcej posiadają siły odpornej jak roślinne organa grzybkowe, nie potrzeba jednak czekać w tym celu rozwinięcia się ich dla lepszego wytępienia. Do wytworzenia takiej wilgoci dostatecznem będzie polewanie rozpalonych kamieni wodą gorącą.

Odporność niektórych rodzajów muru przeciw ogniowi. Budowniczy Hoffman pisze w „Baugewerkszeitung“, że cegły czerwone, wyrobione z gliny z zawartością żelaza i wypalone w piecach starych posiadają tę właściwość, że mury z nich wyrobione są ogniotrwałe. Tem niebezpieczniejsze za to mają być w tym względzie mury wyrobione świeżo z cegły żółtej, gdyż rozlatują się w ogniu. Pochodzi to właściwie z tego powodu, że w skład ich wchodzi 20%, a często i więcej wapna.

Wystawa nasion w Wieliczce. Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce urządza 31 sierpnia r. b. w dniu Ogólnego Zebrania Towarzystwa wystawę zbóż i wszelkich nasion.

Wystawa nasion w Rzeszowie. Trzecia doroczna wystawa nasion zbóż, jarzyn, owoców i wszelkich ziemiopłodów odbędzie się w Rzeszowie od 29 sierpnia do 8 września 1891 r. ze szczególnem uwzględnieniem nowych odmian, wyprodukowanych z powodzeniem w okręgu rzeszowskim w ostatniem pięcioleciu.

O działaniu nawozów sztucznych. W „Baltische Wochenblatt“ czytamy szczegóły z doświadczeń prof. dr. Knieriem, tyczące się wpływu, jaki wywiera na wzrost koniczyny gips, stosownie do czasu, w którym rozsianym został, jako też i inne środki nawozowe, zarówno przez niego badane. Okazuje się z tego, że wczesne użycie gipsu (2 marca) było najpożyteczniejszem, a korzyść ta zmniejszała się w miarę jego późniejszego rozsiewania. W ogóle, można używać gipsu wtedy tylko, gdy koniczyna w zasiewach mieszanych zajmuje miejsce pierwszorzędne. Jeźli bowiem 160 klg. gipsu rozsianego w marcu na 0·37 ha. wydało w r. 1882 45% więcej zbioru, aniżeli na parcelach niegipsowanych, to w roku następnym, gdy stan koniczyny wskutek nieprzyjaznego wpływu powietrza pogorszył się, działanie gipsu pozostało bez skutku. Co się tyczy użycia innych nawozów na poprawienie łąk, to we wszystkich przeprowadzonych próbach okazało się, że skutki mogą być jak najlepsze.

W każdym jednak razie, wybór środków nawozowych powinien być zastosowanym do gleby, a poprzednie osuszenie i zbronowanie łąki, powinno ułatwić działanie użytym nawozem.

Oznajmienia.

w Tarnowie:

1891 r. w październiku żyta 500 mtr. cetn., owsa 700 mtr. cetn., siana 1200 mtr. cetn.; w listopadzie żyta 400 mtr. cetn., owsa 700 mtr. cetn., siana 1200 mtr. cetn.; w grudniu żyta 300 mtr. cetn., owsa 700 mtr. cetn., siana 1200 mtr. ct.

1892 r. w styczniu żyta 300 mtr. cetn., owsa 700 mtr. cetn, siana 1200 mtr. cetn.; w lutym żyta 300 mtr. cetn., owsa 600 mtr. cetn., siana w marcu żyta 300 mtr. cetn., owsa 600 mtr. cetn., siana 1200 mtr. cetn.; w kwietniu owsa 600 mtr. cetn.

w Ołomuńcu:

1891 r. w październiku żyta 500 mtr. cetn., owsa 1000 mtr. cetn, siana 2200 mtr. cetn, w listopadzie żyta 800 mtr. cetn., owsa 1200 mtr. cetn., siana 2200 mtr. cetn.; w grudniu żyta 800 mt. cet., owsa 1300 mt. cet., siana 2200 mt. cet.

1892 r. w styczniu żyta 700 mtr. cetn., owsa 1300 mtr. cetn., siana 2200 mtr. cetn.; w lutym żyta 700 mtr. cetn., owsa 1200 mtr. cet., siana 2200 mtr. cetn.; w marcu żyta 600 mtr. cetn., owsa 1200 mtr. cetn., siana 2100 mtr. cetr.; w kwietniu owsa 1100 mtr. cetn., siana 500 mtr. ctn.

w Bochni:

1891 r. we wrześniu siana 500 mtr. cetn.; w październiku owsa 600 mtr. cetn., siana 500 mtr. ctn. w listopadzie owsa 500 mtr. cetn., siana 400 mtr. cetn., w grudniu owsa 500 mtr. cet., siana 400 mtr. cetn.

1892 r. w styczniu owsa 500 mtr. cetn, siana 400 mtr. cetn.; w lutym owsa 400 mtr. cetn., siana 400 mtr. cetn.; w marcu owsa 400 mtr. cetn., siana 400 mtr. cetn.; w kwietniu owsa 400 mtr. cetn., siana 400 mtr. cetn.

Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, marką stemplową na 50 ct. opatrzone oferty cen sprzedaży, zobowiązujące na krótszy termin niżej 10 dni, mają być oddane z napisem, podanie cen sprzedaży na żyto, owies lub siano najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1891 r. o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Intendentury c. i k. I korpusu w Krakowie.

Bliższych wyjaśnień udzieli biuro c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Karmelicka 42.

Z Intendentury c. i k. I Korpusu w Krakowie.

L. 31381.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady fachowego profesora botaniki w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach.

Do posady tej przywiązaną jest stała płaca o rocznych 1300 złr. w. a., dodatek aktywalny w kwocie 140 złr. rocznie, i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a. rocznie, tudzież wolne pomieszkanie.

Fachowy profesor krajowej szkoły rolniczej w Dublanach jest urzędnikiem krajowym, a jako taki ma prawa i obowiązki, określone ustawą służby krajowej z 26 czerwca 1866 i statutem emerytalnym z 21 stycznia 1889.

Szczegółowe określenia praw i obowiązków profesorów krajowej szkoły dublańskiej mieszczą w sobie statut organizacyjny i regulamina tejże szkoły.

Chcący ubiegać się o tę posadę winiem wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu: 1) metrykę chrztu, 2) krótki życiorys; 3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę kandydata do zajmowania tej posady.

Podania wnieść należy najdalej do 1 września 1891 do Wydziału krajowego, obsadzenie posady na jeden rok prowizorycznie nastąpi z początkiem roku szkolnego 1891/2. — Stabilizacya na posadzie nastąpi po roku zadawalniającej służby. (2-3)

Lwów, dnia 16 lipca 1891.

L. 57.986.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w powiecie brzeskim, uchyla się tut. rozporządzenie z dnia 11 czerwca b. r. l. 44,661 i dozwala się odtąd ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei Karola Ludwika w Słotwinie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1891.

OGŁOSZENIA.

Ceny nawozów handlowych w Wiedniu: Mączka kostna surowa **8·25** złr., parowana **8·25** złr. roztworzona **7·75** złr. Superfosfat kostny **7·75** złr. Saletra chilijska **13·50** złr. Siarczan potasu **14·50** złr Siarczan amoniaku **16** złr. Wszystko za cetnar podwójny czyli 100 kg

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 11/8			Tarnów z dnia 7/8			Rzeszów z dnia 5/8			Lwów z dnia 7/8			Wiedeń z dnia 11/8		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	10·—	11·45	—·—	—·—	—·—	10·50	9·—	10·20	—·—	9 50	10·—	—·—	10·70	11·40	—·—
Żyto	9·—	10·20	—·—	—·—	—·—	8·60	7·—	7·80	—·—	7·—	8·—	—·—	9·20	9·50	—·—
Jęczmień	7·25	8·—	—·—	—·—	—·—	7·30	6·70	7·—	—·—	5 50	7·—	—·—	7·—	7·25	—·—
Owies	7·25	7·75	—·—	—·—	—	6 75	6·50	7·—	—·—	7 20	7·50	—·—	6 40	6 50	—·—
Groch	8·—	10·—	—·—	—·—	—·	8 75	—·—	—·—	—·—	5·—	6·50	—·—	—·—	—·—	—·—
Fasola	8·—	11·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	9·—	10·50	—·—	—·—	—·—	8·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	6·—	7·50	—·—	— —	—·—	6·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	13 —	16·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6 30	6·50	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	14·50	—·—	—·—	—·—	13·—	13 50	—·—	15·—	16·—	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	65·—	70·—	za50kg.	50·—	55·—	—·—	25·—	110·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	50·—	—·—	—·—	—·—	42·—	52·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·20	2·40	—·—	—·—	—·—	2·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z koniczyny	2·20	2·50	—·—	—·—	—·—	2·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Słoma	2·—	2 40	—·—	—·—	—·—	2·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kartofle hektolitr	3 60	4·—	—·—	—·—	—·—	2 25	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 80—95°	75·—	80.—	—·—	—·—	za 1 litr	—·85	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	16·25	—·—	—·—	16·50	17·—	—·—	18·—	18·50	—·—
Masło	—.70	—·90	—·—	—·—	—·—	—·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman.

W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego